



Macierzyństwo po rozwodzie. Szanse i zagrożenia

KEYWORDS

motherhood, monoparental families, motherhood after divorce

ABSTRACT

Piotrowska Maja, *Macierzyństwo po rozwodzie. Szanse i zagrożenia* [Motherhood After Divorce. Opportunities and Threats]. Kultura – Społeczeństwo – Edukacja nr 1(5) 2014, Poznań 2014, pp. 157-170, Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2821-9. ISSN 2300-0422.

Results of social change which can be seen in the area of family life, especially include crisis of the institution of marriage, redefinition of parent's roles in the parenthood or monoparenthood. The role of the mother is socially important and appreciated. In the academic discourse on the contemporary motherhood, a category of single mother or independent mother appears increasingly. Monoparental family, like the ones in which the spouses got divorced, are becoming more visible form of the family life in the contemporary societies.

The article discusses the issue of different faces of motherhood, especially lonely motherhood after the divorce when the family structure is completely changed.

Rodzina współczesna w dobie przemian

Rodzina istniała od zawsze, a jej fundamentalne znaczenie dla każdej jednostki i dla życia w ogóle dostrzegane i wyraźnie akcentowane było już w starożytności. Mogą o tym świadczyć dzieła Arystotelesa, w których wielki filozof wskazywał na priorytetową rolę rodziny w życiu społecznym. Moim zdaniem, fenomen rodziny polega na jej różnorodności, mozaikowości form i kształtów oraz na tym, że ulega ona ciągłym zmianom i przeobrażeniom w zależności od czasów, w których przyszło jej funkcjonować. Zmienia się tak, jak zmienia się świat. Ma wciąż inne oblicze, ewoluuje, a mimo to wciąż pozostaje w świadomości większości ludzi, jak określił to Auguste Comte, podstawową komórką społeczną i wysoko uplasowaną w hierarchii dóbr (według badań opinii publicznej) wartością dla każdego człowieka.

Patrząc wstecz, rodzina epoki preindustrialnej była przede wszystkim instytucją ekonomiczną oraz opiekuńczo-socjalizującą, posiadającą przeważnie niewielkie warsztaty produkcyjne i usługowe, będące jej własnością, które obsługiwane były przez jej członków pod kierunkiem „głowy rodziny” / „żywiciela rodziny” – ojca. Interes i dobro rodziny przodowały nad interesem jednostki. Ustrój patriarchalny, określający funkcjonowanie rodziny preindustrialnej, powodował, iż była ona klasyczną i tradycyjną formą organizacji życia w małej grupie, podporządkowaną w znacznej mierze władzy ojca. Rodzina charakteryzowała się dużą spójnością oraz przewagą stosunków materialnych i rzeczowych nad emocjonalnymi i osobistymi. Z reguły była wielodzietna, zakorzeniona silnie w tradycji i religii. Układ stosunków wewnątrzrodzinnych charakteryzował się niezwykle silną więzią zarówno z członkami rodziny, jak i z całą społecznością lokalną (zob. Tyszka, 2001b). Tradycyjna rodzina stanowiła bezwzględłą całość z dokładnie sprecyzowanymi rolami rodzinnymi. Oparta była przede wszystkim na zasadach wspólnotowości. Jej członkiem stawało się w sposób naturalny. Jednostka utożsamiała siebie i definiowała przede wszystkim przez pryzmat rodziny pochodzenia. Rolą kobiety było sprawowanie pieczy nad „domowym ogniskiem”, mężczyzny zaś zapewnienie bytu wszystkim członkom rodziny (zob. Nowak-Dziemianowicz, 2000).

Epoka przemysłowa (industrialna) przyniosła znaczące zmiany w sposobie definiowania rodziny oraz wpłynęła w sposób istotny na zmianę jej wizerunku. Nasilające się na przełomie XIX i XX wieku procesy industrializacji i urbanizacji oraz wzmożona ruchliwość przestrzenna ludności, a także szybki rozwój nauki i oświaty zapoczątkowały rewolucyjne przemiany ekonomiczne, społeczne i kulturowe, które wpłynęły zarówno pośrednio, jak i bezpośrednio na samą rodzinę i jej poszczególnych członków. Kapitalistyczna industrializacja, a w jej ramach powstające na masową skalę przedsiębiorstwa przemysłowe, wypierała preindustrialne warsztaty rodzinne, zmieniając ekonomiczne podstawy funkcjonowania rodziny. Uważa się, że procesy te osłabiły dotychczasowe silne i trwałe więzi rodzinne w ramach szerszej rodziny, poszerzyły zakres wewnątrzrodzinnej swobody i pole zewnątrzrodzinnej aktywności. Głoszone nowe idee wolności, demokracji oraz równości daleko w zapomnieniu pozostawiły czasy rodziny preindustrialnej (Tyszka, 2001b).

W obliczu i pod wpływem tych zmian stopniowo rozpoczął się proces kreacji nowego modelu rodziny, który w połowie XX wieku zaczęto określać mianem „modelu rodziny współczesnej”. Zbigniew Tyszka wskazuje na występowanie tego

modelu w dwóch wariantach. Pierwszy obejmuje kraje średnio rozwinięte i odpowiada fazie społeczeństwa przemysłowego. Podstawową i preferowaną formą egzystencji rodziny jest rodzina mała (dwupokoleniowa), posiadająca oddzielne mieszkanie i prowadząca własne gospodarstwo domowe. Charakterystyczne dla nowego modelu staje się to, że oprócz męża, także i żona podejmuje pracę zawodową poza domem, jednakże nie jest to bezwzględnym wymogiem. Dominuje rodzina o charakterze nieprodukcyjnym. Jej powiązania ze społecznością lokalną oraz więzi wspólnotowe słabną, co powoduje, iż staje się ona grupą coraz bardziej intymną, zamkniętą na środowisko lokalne, a w wielkich aglomeracjach miejskich wręcz anonimową. Wzrasta wartość i znaczenie interakcji oraz ekspresji osobowości członków rodziny. Na znaczeniu zyskuje indywidualne podejście członków rodziny do siebie nawzajem. Następuje zanik dystansu między mężem i żoną (w kierunku stosunków partnerskich / egalitarnych / demokratycznych). Jego zmniejszenie następuje również w relacjach rodzice-dzieci (w kierunku znacznej demokratyzacji, koleżeństwa). Szczególnego znaczenia nabiera funkcja emocjonalna, a więź osobista zaczyna górować nad rzeczową. Mimo to, wskazuje się (Tyszka, 2000; Tyszka, 2001a; Kawula, 2006), iż rodziny tego typu są bardziej konfliktowe, uwikłane w skomplikowane problemy, jakie niesie ze sobą codzienność, a w następstwie znacznie bardziej narażone na rozpad swych struktur niż dawniej, czego przyczyn można upatrywać we wzrastającej liberalizacji poglądów na temat małżeństwa i rodziny w ogóle oraz względem koncepcji nierozzerwalności struktur rodzinnych, a także w stopniowo obniżającym się ostracyzmie społecznym wobec zjawiska rozwodu.

Drugi wariant modelu rodziny współczesnej odzwierciedla przemiany społeczno-ekonomiczne i polityczne mające miejsce w drugiej połowie XX wieku w społeczeństwach postindustrialnych. Ogromne nasilenie ruchliwości przestrzennej, postępująca atomizacja społeczna, radykalna zmiana struktury społeczeństw, postępująca liberalizacja w wielu strefach regulatorów życia społecznego oraz zmniejszenie stopnia ich egzekwowania w dziedzinie obyczajowości i moralności stają się podstawą charakterystyki omawianego tu drugiego wariantu modelu rodziny. Towarzyszy temu wzrost autonomii jednostek, rozwój idei wolności człowieka i jego samorealizacji, manifestujący się w stylu życia indywidualnego i rodzinnego. Wskazuje się, że tą zintensyfikowaną autonomizację jednostki dostrzec można w jej stosunku do: (1) narodu, (2) społeczności lokalnej, (3) mikrogrup i innych jednostek oraz (4) własnej rodziny (zob. Tyszka, 2003).

W rodzinach epoki postindustrialnej ma miejsce znaczny wzrost zatrudnienia kobiet, wynikający nie tylko z pobudek ekonomicznych, ale także z potrzeby samorealizacji i zaspokojenia własnych aspiracji. Kobiety, tak samo jak mężczyźni, wchodzą w pozarodzinne środowiska, rozszerzając tym samym swój udział w życiu społecznym. Dostrzega się również relatywne zmniejszenie wartości dzieci dla rodziców ze względu na inne dobra konkurencyjne (np. kariera zawodowa, samorealizacja, podróże, dążenie do osiągnięcia wysokiego standardu ekonomicznego). Uwidacznia się indywidualizacja form aktywności w rodzinie i postępująca autonomizacja jej członków. „Ojcowie, matki i dzieci wchodzą w odrębne, pozadomowe środowiska, które wypełniają znaczną część ich życia, indywidualizują dążenia, przeżycia, są źródłem specyficznych, odrębnych doświadczeń – odmiennych dla poszczególnych członków rodziny” (Tyszka, 1995: 7).

Najpopularniejszą z teorii wyjaśniających dokonujące się zmiany w obrębie struktur małżeństwa i samej rodziny jest niezaprzeczalnie teoria „drugiego przejścia demograficznego.” Mówi ona, że Europa wkroczyła w nową fazę swojego rozwoju demograficznego, a początek lat 60. XX wieku uznaje się za moment rozpoczęcia tych istotnych procesów społecznych. Znamionną cechą „drugiego przejścia demograficznego” staje się w sposób niezwykle wyraźny „rewolucja” w sferze życia małżeńskiego i rodzinnego (Slany, 2002: 67). Przyjmuje się, iż transformacje w obrębie życia rodzinnego są wynikiem zmian postmodernizacyjnych, które z kolei znamionują się wyraźnymi przemianami systemów norm i wartości. Społecznie promowane przekonania i coraz bardziej upowszechniane nowe wartości daleko odbiegają od dobrze do tej pory znanych wartości tradycyjnych. Zaznacza się również, iż warunkami wstępnymi, jak i koniecznymi tych przemian były wcześniejsze przemiany strukturalne mające charakter technologiczny i społeczno-ekonomiczny (między innymi: industrializacja, urbanizacja, tercjaryzacja gospodarki), co generowało z kolei nowe zjawiska o charakterze społecznym. Nowy etap rozwoju swój nacisk kładzie głównie na wartości ekonomiczne, jakość życia jednostek, indywidualizm i samorealizację jako kategorie wyznaczające życie jednostek, jakościowe relacje międzyludzkie, świadomość własnych wyborów i podejmowanych decyzji (Slany, 2002: 68).

Przeobrażenia, które dokonują się we współczesnych małżeństwach i rodzinach, w sferze życia społecznego zaznaczają się przede wszystkim: stopniowym zmniejszeniem znaczenia małżeństwa jako formy współżycia na rzecz kohabitacji, przejściem od modelu rodziny „dziecko z rodzicami” do modelu „rodzice z dzieckiem”, przejściem od zapobiegawczej antykoncepcji do świadomej prokre-

acji oraz przejściem od homogenicznych typów rodzin i gospodarstw domowych do form różnorodnych (Slany, 2002: 69).

Znaczenie matki i ojca w życiu dziecka

Wielu ludziom dom rodzinny kojarzy się z oazą spokoju i bezgranicznej miłości, swoistą „małą ojczyzną”. Rodzina odgrywa ogromną rolę w życiu dziecka. Stanowi podstawowe i pierwsze środowisko wszechstronnego rozwoju małego człowieka, wprowadza go w świat wartości i norm społecznych, ucząc funkcjonowania w większej wspólnotcie, w społeczeństwie. To, czego naucza rodzina, pozostaje w nas na całe życie.

Dom rodzinny jest swoistym środowiskiem rozwoju dla wszystkich jego mieszkańców, szczególnie dziecka. „Dla swojego rozwoju dziecko potrzebuje szczególnie dużo życzliwego otoczenia ułatwiającego mu utwierdzenie swojej tożsamości oraz wypracowanie własnej koncepcji życiowej” (Pszczołka, 2005: 438). Rodzina może stworzyć dziecku optymalne warunki rozwoju, ale może także ten rozwój ukierunkować niewłaściwie. Dlatego bardzo wiele zależy od środowiska rodzinnego oraz od tego, jaki stwarza ono klimat i jakie uczucia i postawy społeczne dominują u rodziców dziecka. W jaki sposób przekazują oni informacje dziecku, że je kochają, jak wprowadzają je w świat wartości, w świat nakazów i zakazów (zob. Strojnowska, 1981).

Miłość rodziców powinna być bezwarunkowa, niezależna od walorów dziecka, bezinteresowna i wszechobecna. W pełni zaspokajana w dzieciństwie potrzeba miłości daje możliwość prawidłowego funkcjonowania w późniejszym życiu. Być kochanym i kochać – oto prawo każdego dziecka, jeżeli ma się ono prawidłowo rozwijać (Jundziłł, 1993: 6). Bycie rodzicem dla dziecka nie może być łączone jedynie z faktem urodzenia i wykarmienia potomstwa, lecz powinno być także procesem kształcenia osobowości dziecka poprzez zapewnienie mu właściwego rozwoju zarówno fizycznego, jak i moralno-duchowego (zob. Proniewski, 2005). Prawidłowe interakcje między rodzicami i dziećmi traktowane być mogą jako forma wspomagania rozwoju poszczególnych jednostek tworzących wspólnotę rodzinną (Bakiera, 2003).

Wpływ rodziny na rozwój każdej jednostki będącej członkiem wspólnoty jest ogromny i niezwykle istotny. Rodzina stanowi teren zdobywania znacznej części doświadczenia indywidualnego jednostki, a więc podstawowego materiału służącego rozwojowi psychicznemu zarówno dzieci, jak i dorosłych. Jednostka, rozwi-

jając się w środowisku rodziny, przyswaja wzorce interpretowania i symbolizacji tego doświadczenia, wzory uczuciowych ustosunkowań i ocen wartości. Uczy się także pełnienia ról społecznych, jak również opanowuje podstawowe zasady postępowania, stopniowo je internalizując. Rodzina oddziałuje na rozwój jednostki w sposób specyficzny – drogą na ogół świadomej działalności wychowawczej. Oddziaływanie to odnosi się do wszystkich członków rodziny, ale szczególnego znaczenia nabiera w kontekście wychowania dzieci. Osobowość rodziców oddziałuje trojako na rozwój dziecka w rodzinie: (1) jako model – poprzez proces naśladownictwa, identyfikacji, (2) jako nosiciel standardów i ważny czynnik świadomie tworzonych sytuacji i oddziaływań wychowawczych oraz (3) jako psychologiczny kontekst owych ideałów i standardów wychowawczych (zob. Przetacznik-Gierowska, Tyszkowa, 2002).

Rola rodziny w rozwoju dziecka jest ogromna i niemożliwa do zastąpienia przez inne instytucje społeczne. Siła i charakter jej oddziaływania wynikają z następujących faktów:

(1) społeczne oddziaływania rodziców na dziecko rozpoczyna się w najwcześniejszym okresie życia jednostki, kiedy podatność na ten wpływ jest największa;

(2) oddziaływania rodziców na dziecko są oparte na związkach emocjonalnych z dzieckiem, które są pogłębiane poprzez zaspokajanie dziecięcych potrzeb;

(3) rodzice kształtują dziecko w sposób zamierzony (zamierzone oddziaływania opiekuńczo-wychowawcze) i niezamierzony (wynikający ze wzajemnych stosunków uczuciowych);

(4) rodzice stanowią dla swych dzieci podstawowe wzory osobowe, które dziecko naśladuje w sposób zamierzony bądź niezamierzony (Brągiel, 1996).

Wielu autorów wskazuje na ogromne znaczenie procesu identyfikacji dziecka z rodzicami. Dziecko, poszukując wzorów do naśladowania, kieruje się najpierw w stronę osób najbliższych, czyli rodziców. Są to dla niego osoby, z którymi identyfikuje się szczególnie silnie. Identyfikacja z rodzicami odgrywa szczególną rolę w procesie formowania się osobowości dziecka. We wczesnym dzieciństwie tak chłopcy, jak i dziewczynki utożsamiają się z matką, gdyż wtedy to ona jest dla dziecka najważniejsza, zaspokaja wszelkie potrzeby, opiekuje się i uczy kontaktów z najbliższym otoczeniem. W wypadku dziewczynek jest to zjawisko trwałe, natomiast chłopcy z upływem czasu wybierają inny wzór identyfikacji – ojca. Dla córki ojciec jest natomiast wzorem męczyzny – kształtuje jej wyobrażenie o męczyznach w ogóle, ich roli wobec kobiety, pozycji zajmowanej w rodzinie i miejscu w społeczeństwie.

Macierzyństwo i bycie matką

W *Sztuce miłości* Erich Fromm napisał: „Miłość matczyna jest niczym nie uwarunkowaną afirmacją życia dziecka i jego potrzeb. Afirmacja życia dziecka ma dwa aspekty; pierwszy z nich to odpowiedzialność i troska o dziecko, absolutnie niezbędne do zachowania go przy życiu i zapewnienia mu rozwoju. Drugi dotyczy spraw sięgających dalej aniżeli samo przetrwanie. Jest nim nastawienie, które wpaja dziecku miłość życia, które daje mu przeświadczenie, że dobrze jest żyć, dobrze jest być małym chłopcem czy dziewczynką, dobrze jest być na świecie” (Fromm, 2006: 57-58). „Stosunek do ojca jest zupełnie inny. Matka jest domem, z którego wychodzimy, jest naturą, glebą, oceanem. (...) Ale podczas gdy ojciec nie reprezentuje naturalnego świata, reprezentuje on drugi biegun ludzkiego istnienia: świat myśli, przedmiotów, które są dziełem rąk ludzkich, świat prawa i ładu, dyscypliny, podróży, przygody. Ojciec jest tym, który uczy dziecko i który wskazuje mu drogę w świat. (...) Miłość ojca jest miłością uwarunkowaną. Jej zasadą jest: «Kocham cię, ponieważ spełniasz moje oczekiwania, ponieważ wypełniasz swój obowiązek, ponieważ jesteś taki jak ja». W naturze miłości ojcowskiej tkwi fakt, że posłuszeństwo staje się główną zaletą, a nieposłuszeństwo głównym grzechem – karą jest odebranie ojcowskiej miłości” (Fromm, 2006: 51-52).

„Matka jest ciepłem, matka jest pokarmem, matka jest pełnym błogości stanem zadowolenia i bezpieczeństwa” (Fromm, 2006: 48). Powszechnie rolę matki uważa się za należącą do kategorii ról społecznie ważnych i cenionych. Często stosuje się takie określenia, jak: opiekunka ogniska domowego czy piastunka klimatu emocjonalnego i ciepła w rodzinie. Rola ta polega głównie na wychowywaniu dzieci i opiece nad nimi oraz na prowadzeniu domu. Być matką znaczy o wiele więcej niż tylko rodzić dzieci (w sensie fizycznym). Macierzyństwo należy rozumieć o wiele szerzej. To zadanie stojące przed kobietą, polegające na wprowadzeniu w świat nowych pokoleń, wprowadzeniu zarówno w sensie fizycznym, jak również w sensie psychicznym i duchowym (Braun-Gałkowska, 1999: 67).

Matka jest dla dziecka osobą najważniejszą. Od współczesnej matki oczekuje się bardzo wiele: odpowiedzialności za dziecko i jego nieskrępowany rozwój, serdeczności, ciepła, wyrozumiałości oraz ekspresji uczuć. Do niej także należy tworzenie emocjonalnej atmosfery rodzinnej, wyrażonej przede wszystkim zrozumieniem i zaspokajaniem potrzeb innych, szczególnie dzieci. To na jej barkach spoczywa wprowadzanie ich w krąg szerszej rodziny i tradycji. To matka stanowi

oparcie dla swojego dziecka, gwarantując mu możliwość powierzenia jej wszelkich radości, smutków i trosk, oferując zawsze pomoc i wsparcie. Obecnie jej pozycja wzbogacona została o pełnienie roli zawodowej poza środowiskiem rodzinnym, co powoduje dodatkowe obciążenie dla kobiety.

O niezwyklej roli matki w życiu dziecka napisano wiele. Od najwcześniejszych lat matka zaspokaja jego potrzeby, obdarza uczuciem, wspiera. Jak zauważa Urszula Sokal, zadaniem matki jest również pomoc w kształtowaniu tożsamości, osobowości dziecka, poprzez wytworzenie z nim trwałych, stabilnych więzi emocjonalnych. Brak matki lub też nieprawidłowo przez nią ukształtowane więzi z dzieckiem są częstymi przyczynami różnego typu zaburzeń (Sokal, 2005).

Brak emocjonalnego związku z matką ma znaczenie dla życia w dorosłości. Matka stwarza klimat uczuciowy, od którego w dużej mierze zależy konstytuowanie się podstawowej postawy emocjonalnej jej dziecka. Jest ona pierwowzorem najogólniej rozumianego stosunku emocjonalnego do otaczającego świata. W zależności od tego klimatu, świat w przyszłości będzie stale przyciągał lub stale odpychał. „Związek z matką jest najwcześniejszy; na podłożu tego związku rozwijają się biologiczna i psychologiczna indywidualność dziecka i jego pierwsze relacje ze światem otaczającym” (Kępiński, 2007: 185). Matki mają ogromny wpływ na ukształtowanie się sfery emocjonalnej swojego dziecka. Każde dziecko potrzebuje matczynego ciepła i miłości, by czuć się bezpiecznie. Kochająca matka przekazuje swojemu dziecku swą wrażliwość, przez co ono samo staje się w przyszłości osobą kochającą i troskliwą, potrafiącą obdarzać innych swymi uczuciami. Matki, które są emocjonalnie zdystansowane, kaleczą swoje dzieci. Pozbawiając je matczynej miłości i troski, uczą traktować siebie, a ostatecznie innych ludzi, w taki sposób, jakiego same doświadczyły w dzieciństwie.

Czasy płynnej nowoczesności sprawiają, iż rola matki cały czas ewoluuje, nabiera nowych wymiarów, jawi się w różnorodnych odcieniach. Współczesne kobiety mają wiele wzorców macierzyństwa do wyboru (najczęściej jednak wybór ten jest ograniczany przez warunki ekonomiczne rodziny). Mogą zdecydować się na zajmowanie się głównie wychowaniem dziecka i domem (wybierając model tradycyjny), mogą starać się łączyć opiekę nad dzieckiem z rozwojem jakiejś swojej pasji, mogą też próbować łączyć karierę zawodową z macierzyństwem. Macierzyństwo nie jest już współcześnie łączone jednoznacznie z naturą kobiety i jej misją, „przeznaczeniem” oraz wrodzonym instynktem macierzyńskim, i coraz więcej zachowań kobiet – dotyczących powrotu, lub nie, do pracy, metody karmienia czy posiadanych dzieci – jest skutkiem rzeczywistych wybo-

rów kobiet (i ich partnerów) spośród różnych wzorów macierzyństwa (Sikorska, 2009: 173-176). Jak trafnie zauważa Małgorzata Sikorska, charakterystycznym znakiem naszych czasów jest odchodzenie w przeszłość modelu „supermamy”. Współczesne kobiety coraz częściej słyszą, że wszystkiego nie da się pogodzić, co więcej – nie powinny czuć się z tego powodu winne. Macierzyństwo nie powinno być już łączone z misją, z byciem „idealną” matką, bo takich matek nie ma. „Nowa” matka ma prawo do zmęczenia, nieradzenia sobie, proszenia o pomoc najbliższych, może być w większym stopniu egoistką niż matka kilkanaście lat temu (Sikorska, 2009: 185-186).

Macierzyństwo w obliczu rozwodu i po rozwodzie

Rozwód w rodzinie stał się jednym z codziennych doświadczeń wielu ludzi we współczesnej przestrzeni społecznej. Społeczeństwa ponowoczesne borykają się coraz częściej z rozpadem struktur rodzinnych. Rozwód w rodzinie jest wydarzeniem krytycznym w życiu człowieka i w sposób znaczący wpływa na jego funkcjonowanie w przyszłości. Dotyczy to zarówno dorosłych, rozwodzących się małżonków, jak również ich dzieci. Każdy z członków rodziny doświadczającej rozwodu przeżywa go na swój indywidualny sposób. Dla każdej jednostki może mieć on inne, subiektywne znaczenie, określające jej późniejsze losy, niosąc ze sobą możliwość rozwoju i wykorzystania „drugiej szansy” na nowe, lepsze jakościowo życie, bądź ryzyko porażki i zagrożenie dla funkcjonowania społecznego.

Rodzicielstwo w trakcie i po rozwodzie to zagadnienie interesujące wielu familiologów zajmujących się kondycją i rozwojem rodziny współczesnej. Rodziny z jednym rodzicem na trwałe wpisały się w przestrzeń rodzinną ponowoczesnych społeczeństw. Toteż zupełnie do niedawna nieznany termin „monoparentalność” staje się coraz bardziej powszechny, wypierając sukcesywnie z dyskursu współczesnych społeczeństw termin o dość pejoratywnym znaczeniu – „samotne rodzicielstwo” (Slany, 2004: 124). Powszechność istnienia tego typu rodzin powoduje również istotne zmiany w aspekcie badań i analiz naukowych dotyczących tego zagadnienia. W nowych teoriach rodziny obserwujemy coraz częściej odchodzenie od analizowania tego typu rodzin jako struktur oscylujących w kręgu patologii społecznej czy będących na jej pograniczach. W zamian wykorzystuje się teorie kryzysowe rodziny, teorie psychologiczne podejmowania decyzji ukazujące wizerunki osób proaktywnych i reaktywnych oraz teorie systemowe, które nie stygmatyzują ludzi (a tym samym tworzonych przez nich rodzin), lecz zakła-

dają możliwość powrotu rodziny po zaistnieniu wydarzenia krytycznego do równowagi i normalnego funkcjonowania (Slany, 2002: 128). Ten przełom widoczny w rozważaniach i myśleniu na temat zjawiska rozwodu w rodzinie daje o wiele szersze niż dotychczas możliwości niesienia pomocy osobom doświadczającym tego krytycznego wydarzenia w swoim życiu. Pozwala bowiem na postrzeganie doświadczenia rozwodu jako, z jednej strony, trudnego, emocjonalnie ciężkiego i traumatycznego czasami etapu w życiu jednostki, z drugiej zaś, daje równocześnie szansę na dostrzeżenie w tym wydarzeniu możliwości rozwoju i podniesienia jakości własnego dotychczasowego życia.

Rodziny monoparentalne, wpisane w krajobraz Polski, to przede wszystkim samotne matki (około dwa miliony kobiet) wychowujące dzieci, rzadziej są to ojcowie. Analizując tego typu rodziny, należy mieć na uwadze, iż nie są one zjawiskiem jednorodnym w przestrzeni społecznej. Ich liczba jednak z roku na rok rośnie. „W Europie w minionych dwudziestu latach liczba dzieci wychowywanych przez jednego z rodziców niemal potroiła się. Większość rodziców w pojedynkę wychowujących dzieci stanowią kobiety, choć też jest niewielka – stale jednak rosnąca – liczba pojedynczych ojców” (Kawula, 2006: 43). Wśród samotnych matek znajdują się rozwódki, wdowy oraz kobiety nigdy niezamężne.

Wedle potocznego mniemania o samotnym macierzyństwie, najkorzystniej przedstawia się sytuacja wdów, jako osób pokrzywdzonych przez okrutny los. Tym samym w przestrzeni publicznej wywołują one duże pokłady współczucia, mogą też liczyć na duże wsparcie społeczne; obdarzane są szacunkiem i troską ze strony innych ludzi.

Z kolei status społeczny matki rozwiedzionej i samotnie wychowującej dziecko jest w opinii środowiska lokalnego na ogół gorszy niż status wdów. Po pierwsze, samotne matki najczęściej znajdują się w o wiele trudniejszej sytuacji socjalnej niż rodziny pełne, co związane jest zazwyczaj z obniżeniem poziomu materialnego rodziny w wyniku rozpadu (zmiana najbardziej obserwowalna to pomniejszenie dotychczasowego dochodu rodziny o jedną pensję – w przypadku gdy obydwoje małżonków pracowało). Po drugie, sytuacja matki samotnie wychowującej swe potomstwo jest dla niej często dużym obciążeniem psychicznym, a w wyniku tego może powodować załamanie się funkcji opiekuńczej i wychowawczej wobec dziecka (Kawula 2005: 487-488). Pozbawiona dotychczasowego wsparcia ze strony męża, sama musi stawić czoła piętrzącym się problemom. Często podjęcie przez nią dodatkowego zatrudnienia – w celu zapewnienia swym dzieciom warunków bytowych w miarę podobnych do tych sprzed rozwodu – powoduje, iż czas, który poświęca swym obowiązkom związanym z opieką i wychowaniem, ulega zmniejszeniu.

Po trzecie, straty, które ponosi rozwodząca się czy już rozwiedziona kobieta w sferze emocjonalnej, są o wiele większe niż w przypadku mężczyzn. Kobiety-matki silniej przeżywają sytuację rozwodu, co często utrudnia im proces efektywnego radzenia sobie w okresie porozwodowym (zob. Czabała, 2004). Przytłoczone często natłokiem dodatkowych obowiązków, stają się nerwowe i pozbawione możliwości przepracowania własnych negatywnych uczuć.

Analizując doświadczenia rozwiedzionych matek, można zauważyć, iż wielu z nich towarzyszy pewna szczególna obawa. Zastanawiają się, jaką krzywdę wyrządzi dziecku wydarzenie rozwodu oraz czy nie przerosną ich problemy związane z wychowaniem dzieci. Matka samotnie wychowująca dziecko musi nauczyć się spełniać podwójną rolę – matki i ojca – oraz radzić sobie z takimi uczuciami, jak świadomość opuszczenia, nieszczęścia, życiowej porażki czy zazdrości. Zaangażowani w rozwód dorośli mają przede wszystkim dwa zadania do wykonania. Pierwsze dotyczy odbudowy swojego życia w taki sposób, by móc wykorzystać „drugą szansę”, jaką daje im rozwód. Drugie wiąże się z ochroną dzieci przed uwikłaniem ich w konflikt, wojnę między sobą, oraz z opieką i pomocą w okresie dorastania. Rozwiedzione matki często więc podejmują nadludzkie wysiłki, by zrekompensować straty dzieciom i dać im wszystko, co najlepsze. Jednakże rozsądne, samotne rodzicielstwo to przede wszystkim bycie przy i dla dzieci w tak trudnym dla nich czasie. To opiekuńcze wspieranie ich w okresie, gdy próbują przystosować się do nowej sytuacji po rozwodzie oraz do innych nieuniknionych przeciwności, jakie może przynieść im życie.

Samotne matki napotykają na swojej drodze wiele ograniczeń. Ich sytuacja materialna również ulega pogorszeniu – wysokość świadczeń alimentacyjnych jest często niewystarczająca, by utrzymać rodzinę, toteż najczęściej podejmują pracę zarobkową, by móc zapewnić byt swym dzieciom. Trudności finansowe wyczerpują często resztki zasobów emocjonalnych osamotnionych matek. Obciążone tak wieloma obowiązkami, szczególnie podatne są wówczas na załamania psychiczne i depresyjne oraz poczucie wewnętrznej pustki.

Są jednak i takie matki, którym w trakcie rozwodu, jak i po nim, wiedzie się dobrze, a nawet zdarza się, że wypełniają one swe obowiązki rodzicielskie lepiej niż niejedna tak zwana „rodzina pełna”. Wymaga to od nich jednak ogromnego wysiłku, co często jest okupione wielkim poświęceniem i rezygnacją z siebie. Ważna dla dobrego funkcjonowania samej matki, ale i całej rodziny monoparentalnej, jest ilość posiadanego przez nią wsparcia społecznego, możliwości skorzystania z pomocy osób jej bliskich (bliższej bądź dalszej rodziny, przyjaciół, środowiska sąsiedzkiego) oraz instytucji społecznych (zob. Wallerstein, Blakeslee, 2005).

Matki, które samotnie wychowują dziecko/dzieci, mogą uzyskać pomoc (wciąż jeszcze nieadekwatną do ich potrzeb) w zakresie przede wszystkim poradnictwa prawnego (przeprowadzenie separacji, rozwodu, ustalenie wysokości alimentów), pomocy materialnej w postaci minimalnych zasiłków, wydawania żywności, odzieży, chemii gospodarstwa domowego, czy aktywizacji bezrobotnych matek (np. program „Mama wraca do pracy. Łódź 2008-2009”) (Rydz, 2010: 160). Coraz częściej też mogą skorzystać z oferowanych przez specjalistów zajmujących się rozwodem różnych form poradnictwa, konsultacji lub warsztatów dla rozwodzących się bądź rozwiedzionych rodziców, uzyskując tym samym istotną wiedzę na temat tego, w jaki sposób pomagać swoim dzieciom w tak trudnym dla nich czasie.

Zamiast zakończenia

Rozwód nie jest wydarzeniem o charakterze statycznym, lecz serią przemian, pod wpływem których uczestniczące w nim osoby modyfikują swe życie. Zmiany dokonujące się po rozwodzie w obrębie rodziny dotyczą nowego ułożenia relacji rodziców z dziećmi, szczególnie z ojcem, gdyż to on najczęściej wyprowadza się z domu. W relacji z matką zmiany polegają na nowej organizacji codziennego życia rodziny w nowym układzie, bez ojca, oraz na budowaniu nowego rodzaju wzajemnie łączących ich więzi. Istotną zmianą może być również wejście do rodziny nowego partnera któregoś z rodziców.

Badania Marii Beisert (2000) udowodniły, że istnieje znaczący wpływ efektywności radzenia sobie z rozwodem rodziców na działania zaradcze ich dzieci. Wraz ze wzrostem efektywności rodziców rosła efektywność ich dzieci. Rodzice wpływają na dziecko odmiennymi drogami. Matki (pozostające po rozwodzie z dzieckiem) kształtowały jego efektywność, wpływając na nią bezpośrednio, w przypadku ojców znaczenie miał również sposób, w jaki spełniali oni swoje rodzicielskie obowiązki. Obraz efektywnej matki, radzącej sobie z rozwodem w spójny i konstruktywny sposób, pomaga przejść przez kryzys dziecku. Obraz efektywnego i aktywnego ojca, wypełniającego obowiązki rodzicielskie z myślą o korzyściach dla dziecka, także pomaga mu zaadaptować się do przemian zachodzących w rodzinie. Rodzice przez swoją efektywność nie tylko kształtują efektywność dzieci, ale i wpływają na sposoby jej osiągania. Badania te pokazały, że najważniejszym elementem i zarazem instrumentem oddziaływań rodziców okazał się ich własny wzorzec zaradczy w sytuacji rozwodu. To dzięki niemu

dziecko potrafiło stworzyć własne efektywne narzędzie i stosować je z korzyścią dla siebie.

Z powyższych rozważań wynika, iż samotne macierzyństwo może mieć wiele wymiarów i różne oblicza. W większości wypadków stanowi ogromne wyzwanie dla każdej kobiety, wymagając od niej odnalezienia w sobie nowych pokładów sił w procesie tworzenia tak sobie, jak i swym dzieciom nowej rzeczywistości poro-zwodowej, w której wszyscy będą mogli powrócić do upragnionej równowagi, z optymizmem spoglądając w przyszłość.

Literatura

- Bakiera L. (2003). *Rodzicielstwo a rozwój dorosłych w wieku średnim*. [W:] *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*. Red. B. Harwas-Napierała. Poznań, s. 47-62.
- Beisert M. (2000). *Rozwód. Proces radzenia sobie z kryzysem*. Poznań.
- Braun-Gałkowska M. (1999). *Mieć dziecko czy być matką*. [W:] *Oblicza macierzyństwa*. Red. D. Kornas-Biela. Lublin, s. 67-74.
- Brągiel J. (1996). *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*. Opole.
- Czabała Cz. (1994). *Ten, który odszedł*. [W:] *Rozwód? Czy się rozwodzić? Jak się rozwodzić? Co po rozwodzie?* Red. A. Podhorecka. Warszawa, s. 44-61.
- Jundziłł E. (1993). *Rodzina a prawidłowe zaspokajanie potrzeby miłości*. „Problemy Rodziny” nr 6.
- Fromm E. (2006). *O sztuce miłości*, przeł. A. Bogdański. Poznań.
- Kawula S. (2006). *Kształty rodziny współczesnej. Szkice familologiczne*. Toruń.
- Kępiński A. (2007). *Lęk*. Kraków.
- Nowak-Dziemianowicz M. (2000). „Święta” rodzina? *Problemy współczesności*. „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, numer specjalny, s. 67-74.
- Proniewski A. (2005). *Rodzina źródłem kapitału ludzkiego*. [W:] *Dobro dziecka w rodzinie*. Red. L. Adamowska, J. Uszyńska-Jarmoc. Białystok, s. 41-50.
- Przetacznik-Gierowska M., Tyszkowa M. (2002). *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*, t. I. Warszawa.
- Rydz S. (2010). *Psychologiczne skutki samotnego rodzicielstwa*. [W:] *Rodzice i dzieci w różnych systemach rodzinnych*. Red. I. Janicka, Kraków, s. 153-161.
- Sikorska M. (2009). *Nowy ojciec, nowa matka, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach*. Warszawa.
- Slany K. (2002). *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków.
- Sokal U. (2005). *Więzi uczuciowe dorosłych dzieci z rodzicami w rodzinach rozwiedzionych*. Elbląg.
- Tyszka Z. (1995). *Rodzina w krajach cywilizacji postindustrialnej*. „Problemy Rodziny” nr 4, s. 3-10.
- Tyszka Z. (2000). *Istotne zmiany w socjalizacji rodzinnej*. „Problemy Rodziny” nr 2-3, s. 31-34.

- Tyszką Z. (2001a). *Stan i przeobrażenia rodzin polskich na przełomie wieków XX i XXI. Niedawna przeszłość i teraźniejszość*. [W:] *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunki przemian*. Red. Z. Tyszką. Poznań, s. 15-24.
- Tyszką Z. (2001b). *Rodzina współczesna – jej geneza i kierunki jej przemian*. [W:] *Rodzina współczesna*. Red. M. Ziemska. Warszawa, s. 193-200.
- Tyszką Z. (2003). *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa*. [W:] *Pedagogika społeczna*. Red. I. Lepalczyk, T. Pilch. Warszawa, s. 137-154.

Motherhood After Divorce. Opportunities and Threats

Summary

The role of the mother is a socially important and appreciated role. More and more often the scientific discourse discusses the topic of the modern motherhood, covering such categories as lonely or independent mother. Monoparental families, arising as a result of divorce, are becoming increasingly visible form of the family life in modern societies.

In many publications on the subject of motherhood we can read that the mother is for the child the most important person. A modern mother is expected to do very much: to be responsible for the child and its uninhibited growth, to be affective, warm, understanding and to express her feelings. She is also supposed to create an emotional family atmosphere, expressed primarily in understanding and meeting the needs of others, especially children. It is her role to introduce the child in a wider circle of family and tradition. It is the mother who provides support for her child, guarantying it the opportunity to entrust her with all the joys, sorrows and worries, always offering help and support. Currently, her position has been enriched by working professionally outside the family environment, which results in an additional burden for women. The mother is to protect her child and give him a sense of security. From the point of view of the child's personality it is the most beneficial for it to contact saturated with positive feelings, not causing unpleasant experiences, such as physical punishment or arguments.

Lonely motherhood may have many dimensions and different faces. Depending on the method of forming relationships between a woman and a baby, it can be a very close relationship, where the mother and the child are the most important people to each other and their relationship is characterized by love, warmth and a sense of security. It may also be a relationship which takes the form of contacts saturated with unwillingness or inability to take the role of the mother by an adult woman which results in pain and feelings of rejection experienced by the child. Depending on the ties and relationships formed in the childhood (especially during the divorce and the time that followed after the event) in the adulthood, children of divorce will perceive their mothers in a certain way - either as loving and full of sacrifice, having a close and constant contact with them, or as strangers, inaccessible, or insensitive. The children who will perceive their mother in such way will not try to rebuild their lost relationships, but will still grieve over their present situation.